

# SPOTKANIE Z WOJEWÓDZKIM KONSERWATOREM ZABYTKÓW

## KTO MA POMAGAĆ W RATOWANIU CIECHOCIŃSKICH ZABYTKÓW?

To przez obowiązującą od 1962 roku ustawę o ochronie dóbr kultury utarło się mniemanie, że ochrona zabytków jest sprawą konserwatora - twierdzi Olga Krut-Horoniak. Zaproszenie szefowej wrocławskiej delegatury Urzędu Ochrony Zabytków na sesję Rady

wego, restauracja Bristol i Pijalnia Wód Mineralnych, Poczta Główna, sanatorium Grażyna, wieża ciśnień oraz sporo budynków mieszkalnych.

Natomiast podjęcia natychmiastowych prac specjalistycznych - czyli bardziej kosztownych - wymagają już tężnie nr 2, łaźienki nr 3, dworzec kolejowy, hotel Müellera, basen termalnosolankowy oraz willa Romana. W najgorszym stanie są dawne pensjonaty Pomo-



fol. J. Waško

Miasta w Ciechocinku miało pomóc w wyjaśnieniu niektórych kwestii, ale raczej zwiększyło niepokój wśród miejscowych samorządowców.

Obecnie w rejestrze zabytków jest 19 ciechocińskich obiektów - między innymi tężnie, parki, cerkiew, kościół, dworzec, pensjonat Ormuz, hotel Müellera, wille Romana i Kujawianka, budynek Biura Promocji, kompleks Europa oraz Teatr Letni. Wpis do rejestru oznacza, że uzyskały one najwyższą rangę administracyjną i możliwe są starania o środki na dofinansowanie ich remontów. Ale jednocześnie nakłada obowiązek takiego utrzymania obiektu, by nie zatracił swoich walorów.

Mało kto wie, że w uzdrowisku jest także 13 stanowisk archeologicznych, głównie na obszarach polnych - Słońsku, Alei 700-lecia, Podolu oraz Woli. Ukryte pod ziemią tkwią skarby przeszłości - od relikwów kultury łużyckiej po ślady XVIII-wiecznego cmentarza przykościelnego obok warzelni soli. Zdaniem służb ochrony zabytków, najlepiej żeby jak najdłużej tam pozostały. Chyba że pojawią się nowe inwestycje, wtedy będzie wprowadzony nadzór konserwatorski nad robotami.

Ogólny stan ciechocińskich zabytków fachowcy określają jako „średni”. Najlepiej jest utrzymany Teatr Letni, budynek dyrekcji przedsiębiorstwa uzdrowisko-

rzanka i Sienkiewiczówka.

- Od 11 listopada ubiegłego roku obowiązuje nowa ustawa „o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami” - przypomina Olga Krut-Horoniak. - Teraz widać wyraźne rozróżnienie: to na właścicielu spoczywa obowiązek opieki na obiektem, natomiast Urząd Ochrony Zabytków ma funkcje kontrolne, ale i wspomagające - w każdej chwili służy właścicielom informacją i pomocą.

- Dobrze, że nasz wysiłek został doceniony, ale była to droga przez mękę - mówi prezes Barbara Matwiej z firmy zarządzającej Bristolem, Pałacykiem i Pijalnią Wód Mineralnych. - Niestety, pomimo składanych wniosków nie otrzymaliśmy dofinansowania, a szkoda, bo z pomocą środków od konserwatora nasze obiekty byłyby już prawdziwymi perełkami uzdrowiska.

Obecnie gospodarzem największej liczby obiektów jest przedsiębiorstwo uzdrowiskowe, bo zarządza między innymi tężniami, basenem, warzelnią soli, kompleksem Europa, łaźniarkami nr 3. Zdaniem służb ochrony zabytków, najtrudniejszym użytkownikiem są wspólnoty mieszkaniowe - lokatorzy twierdzą, że nie mają pieniędzy na remonty, a samowolnie robią naprawy bez obowiązujących uzgodnień. Natomiast najlepiej współpracuje się z samorządami.